

**Piotr Oleś**

## **KRYZYS WARTOŚCI U WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY**

Okres młodości pełni w życiu człowieka bardzo ważną a niekiedy decydującą rolę, posiadając istotny wpływ na całe dorosłe życie. W cyklu ludzkiej egzystencji przypada on na lata pomiędzy dzieciństwem a dorosłością i nazywany bywa okresem adolescencji. Młoda osoba wchodzi w ten czas burzliwych przemian psycho-fizycznych z dość dużym już doświadczeniem życiowym, głównie rodzinnym i interpersonalnym uzyskanym w grupach rówieśniczych. Posiada pewien zasób wiedzy o świecie, w tym lepszą lub gorszą znajomość norm moralnych, religii, kulturowych wzorców myślenia i zachowania. Do pewnego stopnia uformowany jest system wartości, głównie na bazie przekazów rodzinnych, które początkowo akceptowane i przyswajane są automatycznie, bez własnej refleksji i ich osobistego przetworzenia. Sam okres młodości charakteryzuje się początkowo intensywnym rozwojem intelektualnym, za którym jakby nie nadążają rozwój emocjonalny i społeczny. W stosunkowo krótkim czasie osoba dochodzi do szczytu sprawności intelektualnej, ma wysoce rozwiniętą zdolność kojarzenia, chłonną pamięć, dużą zdolność do uczenia się, potrafi szybko i efektywnie myśleć dochodząc często do oryginalnych rezultatów. Potem zwiększa już tylko zasób wiedzy oraz umiejętność stosowania określonych strategii myślenia, czasem, wraz z nabywaniem dojrzałości osobowościowej, rośnie możliwość korzystania z nabywanego doświadczenia. W okresie adolescencji wysoka sprawność umysłowa nie łączy się najczęściej z dojrzałością emocjonalną, społeczną, czy moralną. Jest to czas dużej wrażliwości emocjonalno-uczuciowej, chwiejności uczuć, przy braku umiejętności kontrolowania ich, a niekiedy nawet rozumienia. Samokontrola, która nie jest już wypełnianiem nakazów i zakazów rodzicielskich, ale zdolnością do autonomicznego wyboru i do realizacji, tworzy się dopiero, oscylując pomiędzy skrajnościami: od rygoryzmu i ascezy po liberalizm i postępowanie na zasadzie „prób i błędów”. Liczne perturbacje dotyczą kontaktów interpersonalnych i zaangażowania społecznej osoby. W okresie młodości kształtują się podstawowe zręby przekonań dotyczących świata, ludzi, samego siebie; formuje się światopogląd i stosunek do wartości. Podstawowym problemem staje się określenie kim jednostka jest i kim chce być, odkrywanie i uświadamianie sobie własnych cech i możliwości, dążenie do kierowania swym losem i autonomii. Młody człowiek zostaje postawiony wobec konieczności radzenia sobie z nowymi problemami, do których nie jest przygotowany nie posiadając

odpowiedniego doświadczenia. To czas, kiedy wiele rzeczy robi się po raz pierwszy. Dążenie do niezależności miesza się z dużą podatnością na uleganie wpływom ze strony otoczenia społecznego. Nieśmiałość współwystępuje z gotowością do ryzyka; niekonsekwencja w zachowaniu z rygorystycznym ocenianiem innych. Swoiste zagubienie tak w zakresie samopoznania, jak również w świecie wartości, bardzo często obserwowane u ludzi młodych, nazwane zostało przez Eriksona (1968) „pomieszaniami tożsamości”. Poczucie tożsamości osoby buduje się właśnie poprzez konieczny kryzys, a dramatyczne niekiedy przewartościowania sprzyjają ostatecznie zaakceptowaniu pewnego systemu wartości i wypracowaniu wierności tym wartościom, jak również wynikającym z nich normom. Wszystkie te procesy dokonują się na tle społecznych kontaktów jednostki, i to właśnie osoby bliskie, lub grupy mogą mieć na nią bardzo silny wpływ — konstruktywny, czyli sprzyjający osiągnięciu integracji i harmonii wewnętrznej, albo destruktywny, podsycający wewnętrzne konflikty, a czasem nawet zaburzenia w zachowaniu.

Sposób przeżywania wartości jest specyficzny w tym okresie życia. Na gruncie psychologii rozwojowej pisze się nawet o okresie „idealizmu młodzieńczego”. Idealizm młodzieńczy, to proces tworzenia ideałów i wizji doskonałej rzeczywistości przez młodzież w wieku dorastania. Idealny obraz świata miałby służyć zaspokojeniu potrzeb uczuciowych oraz budowaniu poczucia oparcia w rzeczywistości (wykreowanej), która jest zgodna z akceptowanymi normami moralnymi. W dawniejszych ujęciach idealizmu młodzieńczego wyróżniano jego trzy fazy. Idealizm antycypacyjny występuje na początku okresu dojrzewania (12 - 14 lat) i polega na kształtowaniu się ideałów głównie poprzez odkrywanie wartości obiektywnych, często na drodze identyfikacji z autorytetem, albo pozytywnym bohaterem literackim lub historycznym. Ta faza idealizmu charakteryzuje się wiarą w istnienie i możliwość spełnienia szczęścia, dobra, prawdy, świętości; a także silną skłonnością do marzeń. Druga faza, to idealizm kompensacyjny, który następuje na skutek rozczarowań i konfliktów występujących w kontaktach z ludźmi dorosłymi. Wywołują one chęć ucieczki od rzeczywistości, dzięki czemu młodzież ratuje się przed pesymizmem i zniechęceniem. Czasem konfrontacja ideałów z realiami życia prowadzi do buntu przeciw otaczającej rzeczywistości, czego przejawem jest ostry krytycyzm wobec dorosłych. Normatywna, lub praktyczna faza idealizmu występuje pod koniec okresu dorastania i polega na samokrytycznym dostosowaniu uznawanych ideałów do posiadanych możliwości i poszukiwaniu sposobów naprawy rzeczywistości oraz przynajmniej częściowej realizacji ideałów (Szuman, Pieter, Weryński, 1933).

We współczesnych ujęciach psychologii rozwojowej coraz częściej odchodzi się od poglądu, że idealizm młodzieńczy jest zjawiskiem powszechnym; a jeśli już występuje, to często towarzyszą mu postawy egoizmu, trzeźwego realizmu, konformizmu wobec norm i stylu życia określonej grupy, subkultury, lub klasy społecznej. Nawet dość pobieżna obserwacja socjo-psychologiczna pozwala zauważyć, że — posługując się terminologią Szumana — najczęściej można

spotkać idealizm kompensacyjny. Posiadanie idealów i dążenie do perfekcjonizmu moralnego przeplata się z cynizmem i różnymi formami agresji skierowanej przeciw dorosłym oraz społecznie ukształtowanym zasadom współżycia społecznego.

Jeśli w nastawieniu młodego człowieka do rzeczywistości dominuje krytyka, rezygnacja, brak mobilizacji do stawiania sobie coraz poważniejszych celów i podejmowania coraz trudniejszych zadań; jeśli odkrywane wartości i rozczarowania nie prowadzą do stopniowej integracji przekonań światopoglądowych i formowania się filozofii życia; jeśli w miejsce poczucia sensu życia pojawia się pustka i nuda – to trudno już mówić o idealizmie, a należy poważnie zastanowić się nad kryzysem wartości u młodzieży. Przejawami kryzysu wartości będą również pesymizm i poczucie beznadziejności, zanik ambicji, dążenie do unifikacji i wtopienia się w grupę, brak zainteresowań, gotowość do sięgania po alkohol lub środki odurzające oraz inne formy zachowań autodestrukcyjnych. O ile idealizm młodzieńczy, właściwie na każdym etapie, zawierał twórczy potencjał entuzjazmu i gotowości do realizacji prospołecznych dążeń w połączeniu z celami osobistymi, to kryzys wartości oznacza zagubienie, „zakopywanie talentów”, bezrefleksyjne uleganie modzie, bierność, albo agresję.

Kryzys wartości jako zjawisko socjologiczne to przede wszystkim odchodzenie ludzi, albo nawet całych społeczności, od systemów wartości zakorzenionych w tradycji. Jako zjawisko psychologiczne, kryzys wartości to stan napięcia i dezintegracji psychicznej, spowodowany niemożnością uporządkowania systemu wartości osobistych, znaczącym przewartościowaniem, dezorganizacją procesu wartościowania, albo silnym poczuciem nierealizowania w życiu przyjętych i zaakceptowanych wartości.

Jak wynika z badań nad osobowościowymi korelatami kryzysu wartości u młodzieży z występowaniem kryzysu łączy się:

- 1/ podniesiony niepokój,
- 2/ negatywny obraz siebie,
- 3/ frustracja potrzeb związanych z osiągnięciami,
- 4/ bierność i zależność w kontaktach interpersonalnych,
- 5/ frustracja egzystencjalna i brak poczucia sensu życia,
- 6/ pesymizm i postawa braku nadziei wobec przyszłości (Oleś, 1992).

Osobowościowe skutki kryzysu są więc bardzo poważne i trudno się dziwić, że wielu młodych ludzi nie mogąc znieść przykrego napięcia popada w różne formy nieprzystosowania lub autodestrukcji.

Silny związek kryzysu wartości z osobowością wynika zapewne z faktu, że przekonania dotyczące wartości należą do najważniejszych i najbardziej centralnych struktur osobowości, są blisko związane z koncepcją siebie. Zaburzenia dotyczące wartościowania muszą więc wiązać się z istotnymi konsekwencjami dla całej osobowości. Z drugiej strony – jak się zdaje – istnieją osobowościowe predyspozycje do przeżywania kryzysu wartości. Chodzi w tym wypadku o połączenie cech małej refleksyjności i niekonwencjonalizmu, gotowości do nieprzemysłanych i zmiennych działań z intuicyjno-

wyobrażeniowym stylem przeżywania. Taka konfiguracja cech osobowości wiąże się z przewagą czynników natury emocjonalnej nad czynnikami racjonalnymi w funkcjonowaniu psychicznym i motywacji zachowań.

W kryzysie wartości można wyróżnić po pierwsze to, jakich wartości kryzys dotyczy, po drugie można skoncentrować się na tym, jakie trudności lub zaburzenia występują w procesie wartościowania. Najpoważniejsze kryzysy dotyczą wartości etycznych, religijnych, interpersonalnych. Kryzysy związane z wartościami teoretycznymi, estetycznymi, czy ekonomicznymi, są przeważnie mniej ostre, chyba że wartości te zajmują naczelne miejsce w hierarchii wartości osoby. Podsumowując wyniki badań psychologicznych, przeprowadzonych w różnych grupach młodzieży ze szkół średnich oraz młodzieży akademickiej, wypada stwierdzić, że osoby kryzysujące odznaczają się obniżoną akceptacją takich wartości jak: dobro moralne, miłość, rozwój duchowy, wiara w Boga, zbawienie, patriotyzm, prawda, mądrość, rodzina, kształtowanie charakteru, szczęście, wolność osobista ... Charakteryzują się również obniżonym poczuciem realizacji tych wartości w życiu. Cenią natomiast zastanawiająco wysoko wygodne życie, spryt życiowy, a także wartości materialistyczne (Oleś, 1989, 1992).

Charakteryzując kryzys wartości od strony strukturalnych i funkcjonalnych właściwości systemu wartości osobistych oraz przebiegu samego procesu wartościowania należałoby wskazać na brak uporządkowanej i wewnętrznie spójnej hierarchii wartości u osoby. Zapewne jest tak, że w zależności od czynników podmiotowych i sytuacyjnych różne wartości odgrywają dla jednostki pierwszoplanową rolę w różnych okolicznościach. Niemniej osoba na ogół wie, że istnieją dla niej pewne wartości i wynikające z nich zasady postępowania, z których nie może zrezygnować. Co więcej, w razie konfliktu tych głównych wartości, potrafi określić, co jest ważniejsze od czego, a więc posiada wypracowaną, gotową hierarchię. Kryzys charakteryzuje się tym, że zbiór wartości nie jest uporządkowany, że brak jest wartości naczelnej lub orientacji wartościującej, co łączy się z konfliktami między różnymi wartościami i prowadzi do wzajemnie sprzecznych tendencji w zachowaniu. Brak uporządkowania systemu wartości osobistych może wynikać z niedostatecznej refleksji nad wartościami, czyli z faktu, że nie zostały one odkryte i zinterioryzowane przez osobę; może być też skutkiem przejmowania wartości od osób znaczących i otoczenia społecznego bez ich osobistego przepracowania, ale na zasadzie wchłaniania gotowych wzorców, czyli na drodze introjeksji. Mechanizm ten szczegółowo opisał Rogers (1964) wykazując, że to pragnienie akceptacji i doznawania miłości motywuje dziecko, a potem osobę w wieku dorastania, lub nawet dorosłą do podporządkowania się życzeniom i oczekiwaniom innych, przejmowania ich wartości i wzorców zachowań, które nie tylko bywają między sobą niezgodne, ale mogą też nie przystawać do indywidualnych możliwości i biologiczno-psychicznych predyspozycji człowieka. Nie trzeba dodawać, że osoba, której wartości ukształtowane są na drodze introjeksji, nie jest zdolna do autonomicznego wyboru i realizacji celów życiowych, a jej własne wartości

stanowią dla niej samej źródło wewnętrznych konfliktów i zagrożeń, które przez młodego człowieka przeżywane są szczególnie silnie.

Dla młodzieży ze szkół średnich bardzo charakterystycznym symptomem kryzysu wartości są gruntowne przewartościowania. Czasem mają one pozytywne znaczenie, kiedy okresowa dezintegracja psychiczna spowodowana jest odkrywaniem nowych wartości. Częściej jednak przewartościowania mają charakter negatywny i polegają na kwestionowaniu i odchodzeniu od wartości, na utracie poczucia sensu obrony i realizacji określonych wartości w życiu. Kiedy przewartościowanie dotyczy wartości, które do czasu kryzysu pełniły funkcję wartości naczelnych w systemie wartości osobistych, kryzys przybiera dla młodego człowieka apokaliptyczne rozmiary, wydaje się być swoistym „końcem świata”. Zawalenie się tego, w co do tej pory człowiek wierzył, co uznawał i szanował, co próbował realizować w życiu, nie może nie odbić się na zachowaniu, a sam sposób przeżywania przesycony intensywnymi uczuciami wiąże się z poczuciem, że nikt nie jest w stanie zrozumieć tych przeżyć. Stąd pomoc osobie kryzysującej jest bardzo trudna i wymaga dużego talentu i umiejętności psychologicznych.

Proces wartościowania jest procesem złożonym. Wymaga zaangażowania funkcji poznawczych (wiedza o wartościach), emocjonalno-uczuciowych i motywacyjnych, związanych z wyborem wartości. Wzajemna zgodność między tymi komponentami warunkuje sprawność i skuteczność wartościowania, które przebiega bez zbędnych i nadmiernych napięć. Kryzys wartości charakteryzuje się dysharmonią między wymienionymi elementami. Młody człowiek wie, że wiedza i wykształcenie mają wartość, ale samo uczenie się wywołuje w nim negatywne uczucia. Posiada hobby i lubi coś robić, ale brak mu wystarczającej motywacji do rozwijania tych zainteresowań. W gruncie rzeczy palenie nie sprawia mu przyjemności, ani nawet nie uznaje tego za szczególnie wartościowe, a potrafi jednocześnie wykazać silną motywację, by rozpocząć i kontynuować tego rodzaju aktywność. Lubi muzykę i poświęca jej bardzo wiele czasu, a jednocześnie deklaruje, że w jego życiu jest wiele spraw znacznie ważniejszych – i na nie czasu nie starcza. To wszystko przykłady dezintegracji procesu wartościowania, które mają swe osobowościowe skutki, gdyż prowadzą do formowania się nawyków, których osoba nie akceptuje, wywołują poczucie winy, negatywnie rzutują na poczucie własnej wartości i sprawczości, utrudniają rozwój osobowy i realizację własnych możliwości oraz zadań życiowych.

Dezintegracja procesu wartościowania jest czasem przyczyną silnego poczucia nierealizowania czegoś istotnego w życiu. Poczucie to może być nieokreślone, na zasadzie „nie jestem na swoim miejscu, ale równocześnie nie wiem, co mam robić w życiu”. Może też odnosić się do konkretnych wartości, które osoba uznaje i akceptuje, ale których nie realizuje w życiu, albo tak jej się tylko wydaje. W tym ostatnim przypadku, poczucie nierealizowania wartości może wynikać z idealistycznego i nadmiernie rygorystycznego pojmowania wartości, które pozostają za wsze bardzo odległe od życia. W każdym przypadku poczucie nierealizowania wartości polega na poczuciu lub uświadomieniu sobie

przez osobę rozbieżności między systemem wartości osobistych a postępowaniem. Przyczyną tej rozbieżności mogą też być konflikty wewnętrzne, albo słaba motywacja do realizowania wartości w życiu, niekiedy też sfrustrowane potrzeby, które uniemożliwiają życie według wartości, czy też presje środowiskowe lub kulturowe, którym młody człowiek ulega. Przykładem takich presji są różnego rodzaju mody młodzieżowe. Poczucie nierealizowania wartości może wynikać też z obaw przed pełnym zaangażowaniem w jakiś rodzaj działalności. W skrajnych przypadkach brak realizacji wartości sprowadza się do zachowań, które im przeczą, są z nimi całkowicie niezgodne, tak jak kłamstwo jest zaprzeczeniem prawdy. Tego rodzaju gwałt na wartościach, o ile staje się permanentny, prowadzi do różnych nieprawidłowości wewnętrznych lub interpersonalnych; Maslow (1969) opisał je jako specyficzne metapatologie.

Uogólniając powiedziec można, że w kryzysie wartości na plan pierwszy wybijają się dwie główne właściwości. Pierwsza to fakt, że przekonania dotyczące wartości są na tyle nieuksztaltowane lub nieuporządkowane, że zachowania osoby motywowane są głównie jej potrzebami, a nie celami i zadaniami, oraz w bardzo dużym stopniu uwarunkowane są czynnikami sytuacyjnymi, które są w dużej mierze przypadkowe. Druga właściwość polega na tym, że system wartości sprowadza się do przekonań, które nie mają wpływu na zachowanie się w konkretnych sytuacjach życiowych. W kategoriach psychologii poznawczej powiedzielibyśmy, że wartości nie mają mocy regulacyjnej. Pierwsza właściwość jest bardziej charakterystyczna dla młodszej części młodzieży, podczas gdy drugą można zaobserwować szczególnie często u studentów. Warto dodać, że problemy i trudności związane z wartościowaniem przybierają często postać chroniczną. Jak wynika z badań, około 25 % młodzieży przeżywa kryzys wartości w formie przewlekłej, czemu towarzyszą i inne trudności osobowościowe.

Jak powiedziano na wstępie, ostre kryzysy wartości są konieczne w normalnym, zdrowym rozwoju człowieka, bez nich osiągnięcie dojrzałości osobowościowej wydaje się niemożliwe. Niemniej, gdy przechodzą one w fazę chroniczną i wiążą się z poważnymi problemami osobowościowymi, jak np. nasilony niepokój i negatywny obraz siebie, oraz z zaburzeniami w zachowaniu, trudno traktować je jako zjawisko rozwojowe, stanowią wówczas jeden z rodzajów trudności i zaburzeń zdrowia psychicznego. W tym kontekście należy postawić pytanie o przyczyny kryzysów wartości u młodzieży: co sprzyja ich powstawaniu i co utrudnia ich szybkie rozwiązywanie ?

Pierwszą i podstawową przyczyną wydaje się być słabość współczesnej rodziny. Powierzchowne kontakty, zbyt wątłe lub patologicznie ukształtowane więzi emocjonalne, brak okazji do współdoświadczenia różnych sytuacji życiowych z powodu podziału i różnorodności ról, obowiązków i zadań, nawyki spędzania wolnego czasu, które nie prowadzą do integracji i wyciszenia, ale wzmagają napięcie, różne formy samorealizacji członków rodziny, w których gubi się współodpowiedzialność za wspólnotę — wszystkie te zjawiska utrudniają a nawet zaburzają przekaz wartości, który dokonuje się w osobistym kontakcie, nacechowanym autentycznością i możliwym na bazie trwałej więzi

emocjonalnej. Atmosfera wielu współczesnych rodzin sprawia, że członkowie rodziny nie wiedzą, co jest dla każdego z nich ważne, cenne, wartościowe i dopiero nadzwyczajne lub tragiczne wydarzenia wybijają ich z tego stanu interpersonalnego znieczulenia. Młody człowiek często naprawdę nie wie, jakie wartości rodzice uznają za godne akceptacji i realizacji w życiu. Sam musi wynajdywać sobie przewodników we własnych poszukiwaniach wartości życiowych, a jego rozwój w tej sferze przybiera postać „chodzenia po omacku”.

Drugą przyczyną wydaje się być obserwowana u osób dorosłych rozbieżność między wartościami deklarowanymi a realizowanymi w życiu. Zjawisko to jest powszechne zarówno w rodzinach – rozczarowanie a często bunt dorastającego dziecka w stosunku do rodziców, kiedy dostrzega i reflektuje ich postępowanie zestawiając je z zasadami, które głoszą – jak i w szkole, na katechezie, w kontakcie z różnymi osobami, organizacjami i instytucjami, które wychowują. Przekaz wartości nie może być skuteczny, jeśli nie jest podbudowany świadectwem życia; a odkrywanie wartości jest bardzo trudne, gdy trzeba się przebijać przez niespójność słów i czynów osób uważanych za autorytety. Tu właśnie tkwi główna przyczyna odrzucania wartości przez młodzież, cynizmu i zniechęcenia.

Ciągle aktualną przyczyną jest niespójny przekaz wartości przez rodzinę, kościół, szkołę, grupy rówieśnicze, mass-media. Oferta wartości jest bogata i różnorodna, a proponowane wzorce życia są przeważnie wzajemnie niezgodne. Sytuacja taka sprzyja formowaniu się etyki sytuacyjnej: różne systemy wartości i odmienne wzorce zachowania na różne okazje. Można dzięki temu uniknąć wielu konfliktów, nie można jednak wypracować „jednoczącej filozofii życia”.

Przechodząc do skali makrosocjalnej trzeba by wskazać na niekorzystne zjawiska, typowe dla okresu przejścia od starego do nowego systemu polityczno-socjalno-ekonomicznego, których wpływu na młodzież można się jak na razie domyślać, ale które już wkrótce mogą być wyraźnie obserwowalne. Dziedzictwo komunizmu, ujmowane w perspektywie psycho - socjalnej to przede wszystkim bierno-rozszczeniowe postawy dominujące w społeczeństwie, nierzetelność w pracy, nieufność wobec władzy. Postawy te udzielają się również młodzieży. Można powiedzieć, że odzwierciedlają one obronny styl życia, gdzie mało jest miejsca na własną inicjatywę, twórczą aktywność, gotowość ponoszenia ryzyka, które jest nieodłącznym elementem zmiany, czy gotowość do brania odpowiedzialności za siebie i innych. Obronny styl życia charakteryzujący się biernością i oczekiwaniem na stymulację i gratyfikacje z zewnątrz nie sprzyja indywidualnemu rozwojowi, w tym kształtowaniu się systemu wartości. Stanowi natomiast podatny grunt dla bezrefleksyjnego przejmowania ideologii konsumpcyjnego stylu życia. To spotkanie postkomunistycznej mentalności z wartościami lansowanymi przez Zachód wydaje się niebezpieczne z psychologicznego punktu widzenia. Mała przedsiębiorczość w połączeniu z rosnącymi aspiracjami nasila stany frustracyjne. Następuje oddzielenie potrzeb i oczekiwań konsumpcyjnych od spostrzegania efektów własnych działań. Idea wolności osobistej rozumiana bywa jako uwolnienie od wszelkich zasad i norm. Zjawiska te sprzyjają raczej burzeniu systemów wartości osobistych, niż ich budowaniu.

Kolejną przyczyną młodzieżowych kryzysów wartości jest oddziaływanie mass - mediów oraz wolnego rynku. Gdyby chcieć na podstawie różnego typu publikatorów odtworzyć najpowszechniej lansowany system wartości, to tworzyłyby go najprawdopodobniej: bogactwo, luksus, wygoda, przyjemność i radość życia, młodość, siła i sprawność fizyczna, seks, indywidualizm, swoboda wyboru, doskonała jakość i świeżość – wszystko z całkowitą niemal ignorancją wartości wyższych. Są to silne i efektowne przekazy, podbudowane często fachową wiedzą z zakresu psychologii percepcji i motywacji, propagandy, reklamy i manipulacji. Stąd ich skuteczność, sprawdzona zresztą w społeczeństwach zachodnich. Z kolei złudzenie wolnego rynku w okresie przemian ustrojowych, który z założenia ma odzwierciedlać społeczne zapotrzebowanie na dobra i wartości, a faktycznie manipulowany jest przez producentów i handlarzy dążących do maksymalnego zysku, może prowadzić do błędnego przekonania, że o wartości i sensie życia decyduje jego poziom materialny. Przejęcie w stronę wartości ekonomicznych nie tylko skłania ludzi do gromadzenia dóbr materialnych, ale w niezauważalny sposób zmienia ich kategorie myślenia, kryteriami oceny stają się użyteczność i korzyść. Oznacza to, że jeden rodzaj wartości, zresztą instrumentalnych, zostaje znacząco przeakcentowany, kosztem wartości wyższych. I to sprzyja budowaniu systemów osobistych wartości, ale nie takich, w których naczelnymi wartościami są świętość, dobro, prawda, piękno, godność osoby. Wartości mniej obecne mogą wydawać się mniej ważne. Co więcej, oddziaływanie na popędy i w sumie prymitywne potrzeby człowieka prowadzi do jego zniewolenia, a lansowane jest jako przejaw wolności. Presja kulturowa jest bardzo silna, a młody człowiek nie ma przecież gotowych sposobów przeciwstawiania się jej.

Innym zjawiskiem z życia społecznego, które wywiera negatywny wpływ na młodych ludzi nastawionych idealistycznie, jest zagubienie wartości integrujących społeczeństwo lub jego znaczącą część w okresie dążenia do wolności i demokracji. Tamten okres wytworzył pewien zespół wartości, nazwany nawet „etosem Solidarności”, który był dla młodzieży znaczącą propozycją. Dziś mamy indywidualizm zamiast współdziałania, konflikty zamiast solidarności, pogłębiające się różnice między ludźmi zamiast sprawiedliwości społecznej. Różnice ekonomiczne zaczynają limitować dostęp do dóbr innych rodzajów, jak możliwości kształcenia, poznanie świata, kontakt z literaturą i sztuką, przebywanie w zdrowym środowisku. Takie zmiany w sferze wartości i to na skalę społeczną muszą mieć swoje konsekwencje w doświadczeniu pojedynczego człowieka, szczególnie gdy cechuje się on dużą wrażliwością. Sprzeniewierzenie się wartościom przez dorosłą część społeczeństwa, a w szczególności przez elity polityczne, może stanowić dla znacznej części młodzieży wystarczający powód, by odrzucić i inne wartości przekazywane im przez dorosłych.

Trzeba wreszcie dodać, że panujące obecnie nastroje społeczne, charakteryzujące się rozgoryczeniem, poczuciem zagrożenia, pesymizmem, a nawet agresją, również oddziałują destrukcyjnie na młodzież. Nie można spokojnie



planować przyszłości i szukać dróg spełnienia życiowych zadań w „kraju ludzi przegranych i nielicznych cwaniaków”, w „kraju bez przyszłości” Sprawa jest tym poważniejsza, że mamy do czynienia z sytuacją zawiedzionej nadziei. Zawiedziona nadzieja oznacza, że obiektywnie trudna sytuacja kraju spostrzegana jest w kategoriach straty i zagrożenia, a nie szansy i wyzwania. To wszystko demobilizuje, godzi w poczucie sensowności działania na rzecz jakiegoś szerszego dobra, niż własny interes.

Na koniec trzeba postawić pytanie o środki zaradcze, jak pomagać młodzieży w zmaganiu się z kryzysem wartości? Wiele z wymienionych przyczyn leży poza zasięgiem oddziaływania osób, które mają kontakt z młodzieżą. Wpływ pojedynczego człowieka, a nawet organizacji, czy instytucji na zjawiska makrosocjalne jest znikomy. Możliwe i potrzebne jest natomiast indywidualne świadectwo życia według wartości. Z punktu widzenia skuteczności oddziaływania psychologicznego jest ono dużo ważniejsze od wszelkich deklaracji, czy zabiegów wychowawczych. Przekaz wartości dokonuje się najlepiej na bazie prawdziwych więzi emocjonalnych, stąd tak ważne jest budowanie tych więzi, czemu dobrze służy wspólne przeżycie, wspólnie spędzany czas. Niebagatelną rolę odgrywa tu talent i umiejętności psychologiczne osób pracujących z młodzieżą. Chodzi szczególnie o umiejętność słuchania i rozumienia, dawania wsparcia emocjonalnego, okazywania akceptacji i empatii. Wiele z tych umiejętności można stosunkowo szybko rozwinąć w ramach zajęć z psychologii, treningu interpersonalnego, czy grup spotkaniowych. Osoby przygotowujące się do pracy z młodzieżą coraz częściej korzystają z tych form uczenia się.

Wobec swoistego zagubienia młodzieży w świecie wartości, szczególnie potrzebne i sensowne wydają się oddziaływania klaryfikujące. Istnieje szereg gotowych wzorców opracowanych przez psychologów i pedagogów, sprawdzonych w krajach zachodnich i możliwych do zastosowania i u nas. Chodzi przede wszystkim o dostarczenie młodzieży rzetelnej wiedzy dotyczącej wartości, chodzi o pobudzenie procesu refleksji i myślenia o wartościach, chodzi wreszcie o trening umiejętności wybierania i decydowania w odniesieniu do wartości oraz umiejętności realizowania tych wyborów w działaniu. Wydaje się, że zadania te dość dobrze spełnia system klaryfikacji wartości (Raths, Harmin, Simon, 1978; por. Oleś, 1983). Wiele z wypracowanych w ramach tego podejścia technik zostało opublikowanych w wydanej ostatnio książce Simona, Hawley'a i Brittona (1992). Odnoszą się one do pracy z młodszą częścią młodzieży i służą rozwijaniu świadomości wartości oraz umiejętności dokonywania racjonalnych, wolnych i autonomicznych wyborów, po rozważeniu różnych możliwości postępowania w danej sytuacji wraz z ich spodziewanymi konsekwencjami. Proponowana refleksja nad wartościami odwołuje się również do uczuć i poczucia moralnego, obejmuje również odniesienie do innych ludzi – ich dobra i oczekiwanej oceny konkretnego zachowania. Klaryfikacja wartości służy ponadto redukowaniu rozbieżności między wartościami deklarowanymi a realizowanymi w życiu, prowadząc tym samym do lepszej integracji wewnętrznej. Z badań wynika, że stosowanie klaryfikujących technik w pracy z młodzieżą

powoduje rozwój sprawności decydowania, jak też skuteczności w stawianiu i realizowaniu celów, nie ma natomiast gwarancji, że prowadzi do większej dojrzałości moralnej. Wynika to zapewne z faktu, że system klaryfikacji wartości rozwinięto i stosowano w Stanach Zjednoczonych przyjmując założenia neutralizmu aksjologicznego. Uważano, że człowiek sam jest zdolny do wyboru wartości, o ile zostanie przetrenowany w umiejętności wybierania i o ile będzie miał okazję do refleksji nad wartościami. Wydaje się, że połączenie podejścia proponowanego przez klaryfikację wartości, która okazała się być doskonałym narzędziem do kształtowania i rozwijania szeroko rozumianego wartościowania, a rzetelną prezentacją wartości, może przynieść szczególnie dobre efekty.

Problem jest bardzo istotny, gdyż dotyka sprawy koncepcji człowieka, a także wartości. Rozstrzygnięcia antropologiczne i aksjologiczne mają poważne konsekwencje w dziedzinie psychologii i pedagogiki. Wychodząc od kwestii wartości — jeśli przyjmiemy stanowisko subiektywistyczne co do sposobu ich istnienia, zakładające, że to człowiek je tworzy, że są one wynikiem jego przeżyć, reakcji emocjonalnych, ocen, to rzeczywiście przekaz wartości nie wydaje się konieczny. Każdy człowiek, każde pokolenie może budować własne systemy aksjologiczne, i na tym być może polega postęp. Przyjęcie stanowiska obiektywistycznego — zakładającego, że wartości wraz z ich hierarchią są niezależne od czynności poznawczych podmiotu, że należą do obiektywnego porządku bytowego i człowiek może je tylko odkrywać — implikuje konieczność przekazu wartości lub pomocy młodym ludziom w ich poznawaniu i odkrywaniu (por. Stróżewski, 1981; Oleś, 1984).

Jeśli przyjmiemy koncepcję człowieka, według której w naturze ludzkiej tkwią złe skłonności, a osoba nie jest zdolna do racjonalnego i samodzielnego kierowania sobą — jak zdaje się sugerować psychoanaliza — to nic nie pozostaje, jak wpisywać w kształtującą się osobowość wartości i wynikające z nich zasady moralne. Odwrotnie, przyjęcie założenia o „dobroci natury ludzkiej” (Rogers, 1961), zwalnia od takiego obowiązku, pozostawienie osobie nieograniczonej wolności pomoże jej w realizowaniu wrodzonych moralnych i prospołecznych tendencji, przekaz wartości zdaje się raczej w tym przeszkadzać. Jeśli uznamy natomiast, że natura ludzka odznacza się z jednej strony słabością i skłonnością do zła, ale równocześnie zawiera twórczy potencjał rozwojowy i gotowość podążania ku dobru, to znaczy, że można i należy pomagać osobie w odkrywaniu wartości, a także można i należy tworzyć takie warunki dla jej wzrostu i rozwoju, które sprzyjają realizacji tych wartości. Odnosząc rzecz do pracy z młodzieżą — jeśli przyjmiemy, że młody człowiek nie jest zdolny do samodzielnego poznania wartości i do kierowania sobą na podstawie własnych autonomicznych wyborów, to wszelkie formy indoktrynacji wartości i wywierania nacisków na młodzież są uzasadnione. Inna rzecz, że reakcją będzie raczej bunt, niż akceptacja i interioryzacja tak przekazywanych wartości. Jeśli przyjąć, że młody człowiek na bazie własnej wrażliwości jest zdolny do odkrywania prawdziwych wartości, co więcej, może i potrafi rozwijać własną zdolność wyboru i zgodnego z nim postępowania, to najbardziej pożytecznym oddziaływaniem osób dorosłych

byłoby dzielenie się własnym doświadczeniem i rozeznaniem wartości oraz klaryfikowanie wartości poprzez stymulowanie refleksji własnej u młodego człowieka i pomoc w samodzielnym kształtowaniu umiejętności życia zgodnie z akceptowanym systemem przekonań. Wydaje się, że taki styl pomocy w rozwiązywaniu kryzysów wartości u młodzieży najlepiej spotyka się z koncepcją osoby jako wolnej i odpowiedzialnej.

## BIBLIOGRAFIA

- Erikson E. H. (1968), *Identity: Youth and crisis*. New York: Norton.
- Maslow A. H. (1969). *A theory of metamotivation: The biological rooting of the value-life*. [w:] A. J. Sütich, M. A. Vich (Eds.), *Readings in humanistic psychology* (153 - 199). New York: Free Press.
- Oleś P. (1983), *System klaryfikacji wartości: Założenia, zastosowanie, przegląd niektórych technik*. „Roczniki Filozoficzne”, T. XXXI, z. 4 „Psychologia”, 87 - 105.
- Oleś P. (1984), *Dojrzałość systemu akceptowanych wartości*. Referat wygłoszony na Sympozjum nt. Interdyscyplinarne podejście do problemów dojrzałości osobowości, Tyniec.
- Oleś P. (1989), *Wartościowanie a osobowość: Psychologiczne badania empiryczne*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Oleś P. (1992), *The value crisis of our time and its solution*. Referat wygłoszony na Konferencji „Comenius' Heritage and Education of Man for the 21st Century, Praga.
- Raths L. E., Harmin M., Simon S. B. (1978), *Values and teaching* (Ed. 2). Toronto, London, Sydney: Columbus.
- Rogers C. R. (1961), *On becoming a person*. Boston: Houghton, Mifflin.
- Rogers C. R. (1964), *Toward modern approach to values: The valuing process in the mature person*. „Journal of Abnormal and Social Psychology”, 68, 160 - 167.
- Simon S. B., Hawley R. C., Britton D. D. (1992), *Krystalizacja wartości: Ćwiczenia pisemne dla rozwoju osobowego*. Toruń - Poznań: Wydawnictwo „Edytor”
- Stróżewski W. (1981), *Istnienie i wartość*. Kraków: Znak.
- Szuman S., Pieter J., Weryński H. (1933), *Psychologia światopoglądu młodzieży*. Lwów - Warszawa: Naukowe Wydawnictwo Pedagogiczne.